

# MAJOR SPZ, Ej Ty (prod.Emdot)

Typy mnie szanują takim, jakim jestem  
Niosę na tacy hejterom swoje serce  
Papier mi kapie nawet jak siedzę w areszcie  
Karmię ludzi rapem w tym brudnym mieście

SPZ i już wiesz co jest grane  
Lamusuy mają przeje\*ane  
Tu się nie kłamie swych braci  
Tu się za pomoc nie płaci  
Pazerny płaci podwójnie  
Wystarczy mały błąd

Mordy wiedzą, że najlepszy mam smakołyk  
Chcą go dostać jak cukierki w halloween  
Waga stolik raz, koks na folii masz  
Cztery paki gram, wszystko przez ten gaz

Ej ty  
Ja jestem raperem  
Ej wy  
Jestem raperem  
Całe życie kręcę ten interes  
Płynę po bicie jakbym był surferem

Ej ty  
Ja jestem raperem  
Ej wy  
Jestem raperem  
Dzielę się energią jak stoję na scenie  
Piszę i nawijam numer z czystym sumieniem

Trzeci raz wychodzę  
Nigdy nie ostygnę  
Gra lubi mój łańcuch i ten złoty sygnet  
Grają mnie na blokach  
Znają poję ksywę  
Puszczają numery  
Bo wersy są prawdziwe